

Sygn. akt I ACa 864/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Justyna Zych

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko I. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 25 marca 2013 r., sygn. akt I C 427/12

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 864/13

## UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej 50.000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Podąa, że na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej z 19 października 2011r. spadek po zmarłym (...). ojcu nabyła na podstawie testamentu jego żona w całości.

W testamencie testator wydziedziczył córkę podając na uzasadnienie wydziedziczenia, że od czasu wyjazdu do N.w 1981r. nie utrzymywała z nim kontaktu osobistego ani więzi rodzinnych, nie interesowała się jego losem, potrzebami i stanem zdrowia.

Powódka zarzuciła, że żadna z okoliczności wymienionych w art. 1008 kc jako podstawa wydziedziczenia powódki faktycznie nie zachodziła.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, gdyż zachodziły przesłanki do wydziedziczenia powódki z powodu uporczywego niedopełniania wobec spadkodawcy obowiązków.

Powódka rozszerzyła żądanie domagając się kwoty 108.037 zł tytułem zachowku. W skład spadku wchodzi zabudowana nieruchomość.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 108.037 zł z odsetkami:

- co do kwoty 50.000 zł od dnia 22 marca 2012r. do dnia 25 marca 2013r.

- co do kwoty 56.250 zł od dnia 12 grudnia 2012r do dnia 25 marca 2013r.

- co do kwoty 1.787 zł od dnia 23 marca 2013r do dnia 25 marca 2013r;

a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, rozłożył zasądzoną należność na dwie raty:

- pierwszą ratę w kwocie 10.000 zł płatną do 30 września 2013r. z odsetkami w razie zwłoki w płatności tejże raty,

- drugą ratę pozostałą część należności płatną do 31 marca 2014r. z odsetkami w razie opóźnienia w płatności tejże raty oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 15.256 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach:

W skład spadku po spadkodawcy wchodzi nieruchomość położona w B. przy ulicy (...) - nr KW, prowadzonej przez tut. Sąd Rejonowy, (...), samochód osobowy marki R. (...), rok produkcji 1998 o wartości 5.500 zł, udział w 1/2 współwłasności samochodu osobowego marki D. (...), rok produkcji 1999, o wartości 1.650 zł.

Powódka jest jedynym dzieckiem spadkodawcy. W chwili śmierci był on żonaty z pozwaną.

Na podstawie testamentu notarialnego z dnia 26 listopada 2008r. otwartego i ogłoszonego 19 października 2011r. spadek nabyła żona.

W testamencie spadkodawca wydziedziczył córkę z uwagi na to – jak podał –, że uporczywie nie dopełniała względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, co przejawiało się m.in. tym, iż od wyjazdu wraz z matką w 1981r. do N. nie utrzymywała jakiegokolwiek kontaktu osobistego ani więzi rodzinnych ze spadkodawcą (także w czasie sporadycznych jej pobytów na terenie RP), a nadto nie interesowała się jego losem, potrzebami i stanem zdrowia, ani nie pomagała testatorowi w żaden sposób, pomimo, iż ze względu na swój wiek oraz stan zdrowia testator wymagał takiej pomocy.

Powódka jest córką spadkodawcy z jego pierwszego małżeństwa. Po rozwodzie rodziców w 1981r. wraz z matką wyjechała do N.. Miała wówczas 9 lat. Do 1989r. utrzymywała z ojcem kontakt listowny. Do Polski powódka zaczęła przyjeżdżać dopiero od 1989r. na wakacje i święta, zatrzymywała się wówczas u dziadków. W czasie tych przyjazdów do 2002-2003r. widywała się z ojcem. Od 2003r. do 2011r. powódka nie utrzymywała z ojcem kontaktów. Stało się to z powodu faktu, że podczas odwiedzin w jego domu w 2002r.- 2003r. powódka poczuła, że ojciec nie jest zainteresowany jej osobą ani jej życiem, czuła od niego „brak ciepła”. Po tej wizycie powódka stwierdziła, że nie ma sensu utrzymywać kontaktu z ojcem, jeżeli on nie jest zainteresowany jej osobą.

Po wyjeździe powódki z matką do N. spadkodawca nie pomagał matce powódki w jej utrzymaniu, nie interesował się powódką. Po 2003r. do 2011r. spadkodawca nie próbował nawiązać kontaktu z powódką, nie szukał tego kontaktu ani nie oczekiwał pomocy ze strony powódki. W 2011r., kiedy powódka dowiedziała się od pozwanej o chorobie spadkodawcy przyjechała ze S. (gdzie pracowała i nadal pracuje) do Polski. Przebywała w Polsce 5 dni, zatrzymała się w domu spadkodawcy, odwiedzała go z pozwaną w szpitalu. Powódka miała wówczas z ojcem bardzo ciepły kontakt, deklarowała chęć przyjazdu na 65 urodziny ojca. Po tej wizycie spadkodawca podziękował jej za przyjazd i podniesienie go na duchu.

Powódka w czasie choroby ojca proponowała pozwanej pomoc finansową, ale pozwana na tę propozycję nie odpowiedziała.

Powódka była na pogrzebie spadkodawcy, zachowywała się stosownie do sytuacji. Pogrzebem spadkodawcy zajęła się pozwana.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości A. G. sporządzonej 20 października 2012r. wynika, że na dzień sporządzenia opinii wartość nieruchomości spadkowej wynosi 425.000 zł, z czego wartość rynkowa budynku mieszkalnego 365.250 zł, wartość rynkowa budynku warsztatu wynosi 100.680 zł, pomniejszone o 40.000 zł wartości koniecznych robót ratujących konstrukcję warsztatu.

W deklaracji podatkowej złożonej do Urzędu Skarbowego 2 grudnia 2011r. pozwana, wymieniając nieruchomość spadkową, określiła wartość rynkową tej nieruchomości na kwotę 350.000 zł, z czego wartość warsztatu i domu na kwotę 175.000 zł.

Pozwana ma lat 61, od 5 lat jest na emeryturze, którą otrzymuje obecnie w wysokości netto 1.327 zł, oprócz tego nie ma innych dochodów. Na koncie ma 5.000 zł oszczędności, nie ma żadnych lokat w banku, akcji, obligacji. Jest współwłaścicielką nieruchomości o pow. 18 arów w W. oraz nieruchomości rolnej o pow. 60 arów również w W., które to nieruchomości do końca roku 2013r. zamierza sprzedać.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wydziedziczenie powódki przez spadkodawcę było bezzasadne, dokonane zostało bowiem z naruszeniem przepisów art. 1008-1011 k.c.

Powódka może skutecznie dochodzić zachowku z powołaniem się na bezpodstawność wydziedziczenia.

Z zeznań wszystkich świadków przesłuchanych w toku niniejszej sprawy oraz z zeznań stron nie wynika, by powódka postępowała uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, by dopuściła się względem spadkodawcy albo osoby jemu najbliższej umyślnego przestępstwa, w szczególności nie wynika również by uporczywie nie dopełniła względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Niewątpliwie w latach 2003-2010 nastąpiło faktyczne czasowe zerwanie kontaktów powódki ze spadkodawcą. Na taki stan rzeczyłożyło się osłabienie więzi uczuciowej między nimi, co było spowodowane wyjazdem powódki jako dziecka poza granice, bez możliwości faktycznego przyjazdu przez wiele lat do Polski, utrzymywaniem kontaktów głównie listownych, brakiem wzajemnego zainteresowania swoimi sprawami, swoimi bieżącymi problemami. Winę za taki stan rzeczy w okresie dzieciństwa trudno przypisać powódce, w okresie natomiast późniejszym na osłabienie relacji pomiędzy ojcem a córką mieli oboje taki sam wpływ.

Nie tylko przez wiele lat powódka nie szukała kontaktu ze spadkodawcą, ale i spadkodawca tego kontaktu z córką faktycznie nie szukał. W tym czasie nawet, kiedy tych kontaktów nie było, spadkodawca miał zapewnioną opiekę, nie potrzebował również wsparcia finansowego od córki.

W momencie dowiedzenia się przez powódkę o chorobie ojca powódka przyjechała do niego, odwiedziła go w szpitalu i deklarowała pomoc finansową. Kiedy w tym samym roku spadkodawca zmarł przyjechała również na pogrzeb.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że spadkodawca z pewnością darzył uczuciem powódkę skoro przez wiele lat, do chwili swojej śmierci, przechowywał listy pisane do niego przez powódkę jeszcze w dzieciństwie.

Skład spadku był w niniejszej sprawie bezsporny. Sporna była natomiast wartość tego spadku, w szczególności nieruchomości.

Do ustalenia wysokości zachowku zgodnie z art. 995 k.c. przyjmuje się stan spadku w chwili jego otwarcia, a wartość z chwili ustalenia zachowku.

Przyjmując, iż nieruchomość wchodząca w skład spadku ma wartość 425.000 zł, samochód R. (...) ma wartość 5.500 zł, udział spadkodawcy we współwłasności samochodu D. (...) 1.650 zł, łączna wartość spadku wynosi 432.150 zł.

Zgodnie z ustawowym porządkiem dziedziczenia spadek nabyłyby żona i córka po 1/2 części. Wartość całego spadku to 432.150 zł, z czego połowa należałaby się powódce, to jest o wartości 216.075 zł, należny więc zachówek to 1/2 tej wartości tj. 108.037,50 zł.

O odsetkach orzekł Sąd na podstawie art. 455 k.c. zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powódka nie wykazała by wezwała pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, dlatego odsetki od dochodzonych kwot zasądzono od dnia następnego od doręczenia pozwanej odpisu pozwu (50.000 zł) oraz pism rozszerzających żądanie pozwu. W pozostałym zakresie żądanie dotyczące odsetek oddalił.

Na podstawie art. 320 k.p.c. rozłożono zasądzone świadczenie na raty.

Pozwana nie ma faktycznie możliwości spłaty dochodzonej pozwem kwoty w krótkim terminie, utrzymuje się jedynie z renty. Zadeklarowała jednak, iż kwotę 10.000 zł może pożyczyć od siostry i zapłacić ją do końca września 2013r.

W ocenie Sądu Okręgowego do końca marca 2014r. pozwana jest w stanie uzyskać pozostałą kwotę ze sprzedaży nieruchomości, które posiada w W.. Sąd rozłożył należność na dwie raty jak w punkcie 3 wyroku.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na zeznaniach świadków i stron, korespondencji powódki ze spadkodawcą, aktach sprawy spadkowej, deklaracji podatkowej, które to dowody wzajemnie ze sobą korespondowały i uzupełniały się.

Dokonując ustaleń odnośnie wartości nieruchomości wchodzącej w skład spadku Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości A. G., którą to opinię ocenił jako rzeczową, logiczną, spójną, konkretną, fachową.

Wycena nieruchomości spadkowej nie odbiega od wyceny dokonanej przez samą pozwaną dla celów podatkowych zaledwie rok wcześniej na kwotę 350.000 zł.

Uznając opinię biegłego za trafną, a zarzuty podnoszone przez pozwaną co do wyceny za nieuzasadnione i nietrafne, Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Wyrok w punktach 1, 3 i 4 zaskarżyła apelacją powódka, która zarzuciła naruszenie art. 1008 § 3 k.c. przez błędną interpretację pojęcia uporczywego niedopełnienia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, art. 1010 § 1 k.c. przez przyjęcie, że wybaczenie przez spadkodawcę osobie wydziejczonemu może nastąpić po sporządzeniu testamentu zawierającego postanowienie o wydziejczeniu, błędne ustalenie stanu faktycznego oraz naruszenie art. 233 § 1 kpc, art. 207 § 6 kpc, art. 320 k.p.c., art. 328 § 2 kpc i domaga się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa, ewentualnie z ostrożności procesowej zmiany przez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 50.000

zł płatnych w ratach i w terminach wskazanych w apelacji, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia Sądu Okręgowego jako prawidłowe Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swe własne.

Stosunki rodzinne pomiędzy spadkodawcą a powódką były złożone i ich przebieg był wynikiem podjętych, poza powódką, decyzji przez rodziców, w szczególności przez matkę o wyjeździe do N..

Spadkodawca natomiast ze swej strony ułożył sobie życie z drugą żoną i nie wykazywał szczególnej aktywności w kontaktach z córką. Powódka, gdy wyjechała z Polski była 8 – letnim dzieckiem. Początkowo powódka z racji swojego wieku, a spadkodawca przeszkód związanych ze szczególnymi utrudnieniami natury formalnej nie mogli mieć kontaktów osobistych. Jednakże, gdy taka możliwość zaistniała każdorazowo powódka dążyła do osobistych kontaktów, pisała listy, kartki. Także odwzajemniał je spadkodawca. Tym niemniej w liście, który powódka napisała do ojca, w sposób szczerzy przedstawiła swoje odczucia, uczucia i troski związane z ich wzajemnymi relacjami. Powódka miała wówczas 24 – 25 lat. Wyraziła żal, że tylko z jej inicjatywy dochodzi do podtrzymywania osobistych kontaktów i że nie czuje się kimś ważnym dla niego.

Inicjatywę w kontaktach osobistych podejmowała jeszcze do 2003 roku.

Należy dać wiarę zeznaniom, że spadkodawca darzył uczuciem swoją córkę, tym niemniej przyjął postawę pasywną, oczekującą. Po stronie powódki także istniało przywiązanie do ojca i poczucie bliskiej więzi. Przerwa w inicjowaniu przez powódkę kontaktów i brak aktywności po stronie spadkodawcy w okresie od 2003 roku do 2010 roku była wynikiem wzajemnego poczucia żalu, lecz nie doprowadziło to do zerwania więzi emocjonalnej, czego wyrazem było to, że spadkodawca nie chciał zawiadamiać córki o swojej chorobie i jej niepokoić, zaś powódka, gdy w 2011 roku stan zdrowia ojca uległ pogorszeniu, zareagowała natychmiast i na miarę swoich możliwości była przy chorym ojcu. Nie należy tracić z pola widzenia, że życie powódki było ześrodkowane poza Polską i sprawy zawodowe nie pozwalały jej na dłuższy i częstszy pobyt.

Prawidłowo Sąd Okręgowy także ustalił, że spadkodawca nie oczekiwał i też nie znajdował się w sytuacji ani faktycznej, ani materialnej do daty śmierci wymagającej wsparcia materialnego oraz świadczeń osobistych, z wyjątkiem kryzysu zdrowotnego, kiedy to bezpośrednią opiekę świadczyła jego żona.

Do 2011 roku był spadkodawca osobą zawodowo aktywną, prowadził warsztat. Był także finansowo zabezpieczony.

W istocie rzeczy sporządzony testament zabezpieczał sytuację majątkową drugiej żony i instytucja wydziedziczenia wykorzystana została instrumentalnie. Zarzut uporczywego niedopełnienia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, jako przyczyna wydziedziczenia w rozumieniu art. 1008 pkt 3 k.c., nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym, który oceniony został zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania. Zagadnienie przebaczenia, jego formy są dyskusyjne w literaturze prawniczej. Zgodzić się jednak należy z Sądem Okręgowym, że orzecznictwo skłania się do przyjmowania możliwości przebaczenia po sporządzeniu testamentu, także w formie nie wymagającej nowego testamentu odwołującego wydziedziczenie, czy też ogólnie testamentu pomijającego wydziedziczenie. W ocenie Sądu Apelacyjnego nawiązanie ponownie kontaktu między spadkodawcą, a córką należy ocenić nie jako wybaczenie, lecz przełamanie wzajemne niedomówień, niejasności oczekiwane tak przez córkę jak i ojca, które dla obojga było zdarzeniem dającym zadowolenie i będące dowodem na istnienie głębokich po obu stronach więzi, pomimo przerwy w jej okazywaniu.

Zarzut zatem naruszenia prawa materialnego i wadliwości ustaleń oraz dokonanej oceny uznać należy za nietrafny.

Nie znalazł także Sąd Apelacyjny podstawy do podzielenia argumentów apelacji pod adresem opinii biegłego A. G.. Wbrew jej stanowisku biegły wskazał, że dokonał wyceny z zastosowaniem metody porównawczej oraz zasad terytorialnych związanych z poszukiwaniem nieruchomości mogących być podstawą porównań.

Biegły wskazał podstawę prawną oraz obszernie wyjaśnił przyjęte przez siebie rozwiązania.

Położenie nieruchomości, jej zabudowa oraz zakres potrzebnych nakładów na poprawę stanu technicznego budynku uzasadniają wniosek, że zabudowania w dalszym ciągu zachowują swoją funkcjonalność, a położenie nie umniejsza możliwości funkcjonowania warsztatu. Fakt, że budynek po śmierci spadkodawcy nie jest wykorzystywany w takim zakresie w jakim był dotychczas, w tym poddasze mieszkalne, nie dyskwalifikuje go dla przyjętej wartości. W dalszym ciągu bowiem można przywrócić dotychczasowe jego funkcje. Biegły, w opiniowanym zakresie był uprawniony do odwołania się do swojej fachowości i doświadczenia, oceniając koszty naprawy tarasu. Wskazał bowiem jakie roboty należy wykonać i jaki jest globalny ich koszt.

Weryfikacja wartości poprzez kolejną opinię nie znajduje w okolicznościach powyższych uzasadnienia. Także przywołanie podanej dla celów podatkowych wartości, wskazanej przez pozwaną, tego nie uzasadnia. Wartości tej bowiem Urząd Skarbowy nie weryfikował szczegółowo. Pozwana zaś znajduje się w grupie osób zwolnionych od podatku od spadku, wobec czego podana wartość mogła mieć znaczenie orientacyjne, zbliżone do cen rynkowych. Różnica pomiędzy wartością podaną Urzędowi Skarbowemu przez powódkę, a oszacowaniem jej przez biegłego nie jest diametralnie różna. Biorąc jednakże szczegółowość oceny biegłego przyjęcie wyższej wartości jest logicznie uzasadnione, jako odzwierciedlające faktyczną wartość.

Domaganie się przez pozwaną, na wypadek uznania, że nie zachodzą przesłanki wydziedziczenia, rozłożenia należności obniżonej o połowę na okres 2 lat nie znajduje uzasadnienia. Wartość zachowku została bowiem przez Sąd Okręgowy wyliczona prawidłowo, zaś pozwana posiada majątek, który może spieniężyć i dokonać zapłaty w sposób określony przez Sąd Okręgowy. Dla powódki rozłożenie należności na raty, czyni należną jej kwotę niedostatecznie odczuwalną ekonomicznie. Ma powódka prawo do uzyskania środków finansowych w celu podjęcia przez siebie istotnych dla niej wydatków.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc orzekł jak w sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 98 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.